

# Jasiński, Karol

---

## Święto Sukkot - dzieje i teologia

---

Studia Redemptorystowskie nr 10, 186-210

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

---

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Karol Jasiński  
UWM – Olsztyn

## ŚWIĘTO SUKKOT – DZIEJE I TEOLOGIA

**Słowa kluczowe:** Święto Namiotów, historia, symbolika, zgromadzenie liturgiczne, intronizacja Jahwe

**Keywords:** Festival of Shelters, history, symbolism, liturgical community, enthronement of Jahweh

**Schlüsselwörter:** Laubhüttenfest, Geschichte, Symbolik, liturgische Versammlung, Thronbesteigerung von Jahwe

Każda prawdziwa religia ma na celu nawiązanie i podtrzymanie relacji człowieka z Bogiem. Z tego też względu do konstytutywnych jej cech należy, oprócz doktryny, zasad moralnych i zewnętrznej organizacji, również kult, który służy temu właśnie celowi. Wszystko to dotyczy także judaizmu. Religia Izraelitów związana jest ściśle z wydarzeniami historycznymi, co więcej – wyrasta z nich. Znajomość tych faktów oraz misji narodu wybranego jest istotną sprawą przede wszystkim dla chrześcijan, ponieważ prowadzi do lepszego poznania i zrozumienia ich własnych korzeni.

Ma to zastosowanie również w odniesieniu do kultu, którego nieodłączną część stanowi obchód trzech wielkich świąt żydowskich: Paschy, Święta Tygodni i Święta Namiotów. W przypadku dwóch pierwszych znaleziono ich odpowiedniki w chrześcijańskich świątach Zmartwychwstania oraz Pięćdziesiątnicy. Obchodzone jesienią Święto Namiotów nie ma natomiast swojego odpowiednika w liturgii Kościoła, a w związku z tym jest chrześcijanom praktycznie nieznane.

Warto zauważyć, iż święta izraelskie są określone przez bieg roku i mają swoje początki w środowisku rolniczych nomadów<sup>1</sup>. Po osiedleniu się plemion izraelskich w ziemi Kanaan przejęto również miejscowe formy świąt, które były związane z rolniczym cyklem płodności. Wiosną obchodzono jako święto początek żniw jęczmienia; siedem tygodni później – święto żniw i zakończenia zbiorów pszenicy zwane „świętem tygodni”; jesienią w końcu obchodzono radośnie święto winobrania i końca roku, które zwane było

---

<sup>1</sup> Por. A. Haider-Grabner, *Praktyczny słownik biblijny*, Warszawa 1994, s. 315.

„świętem namiotów” (*sukkot* lub *kuczek*)<sup>2</sup>. Z czasem stało się ono największym i najradośniejszym dniem dziękczynnym zwanym po prostu „Świętem” lub „Świętem Jahwe”<sup>3</sup>.

Niniejsze rozważania mają na celu ukazanie rozwoju historycznego oraz teologicznego znaczenia biblijnego Święta Namiotów. Wyznacza on tym samym plan poniższych analiz. Najpierw zostaną więc przedstawione początki święta od chwili wyjścia narodu wybranego z Egiptu, poprzez wędrówkę przez pustynię (1250–1230 przed Chr.), aż do czasów reformy Ezdrasza (V wiek przed Chr.). Następnie zostanie ukazany teologiczny wymiar święta i związanych z nim obrzędów symbolicznych. Dokona się to poprzez odniesienie ich do konkretnych wydarzeń historycznych, które stały się okazją do radosnego świętowania.

W rozważaniach poniższych została użyta metoda analizy historyczno-egzegetycznej. Poddano analizie i interpretacji poszczególne fragmenty Biblii, które pochodzą z różnych okresów formowania się starotestamentowych tradycji literackich i liturgicznych. Tylko takie podejście umożliwia uzyskanie właściwego obrazu Święta Namiotów.

## 1. Geneza Święta Namiotów

### 1.1. Najstarsza forma święta (Wj 23, 16b; 34, 22; Sdz 21, 19–21)

Teksty zaczerpnięte z Księgi Wyjścia i Sędziów są pierwszymi fragmentami, które wyraźnie wspominają o Święcie Zbiorów – tak bowiem brzmiała pierwotna nazwa tego święta<sup>4</sup>. Księga Przymierza (Wj 20, 22 – 23, 19) zawierająca różne przepisy, w tym także rozporządzenia kultowe, zaznacza w najstarszym kalendarium biblijnym (Wj 23, 16), że było ono obchodzone jesienią, po pracach żniwnych. Miało na celu podziękowanie Bogu za zbiory i uczczenie Jahwe (Wj 12, 14)<sup>5</sup>. Od początku bowiem historii Izraela jedynym jego Bogiem był Jahwe. Kult Jahwe został przeniesiony z pustyni, ponieważ nie można znaleźć jego śladu w Palestynie przed pojawieniem się tam Izraelitów. Pojęcie Boga Izraelitów było w starożytnym świecie czymś wyjątkowym. Był to jedyny Byt osobowy, który przemawiał do ludzi za pośrednictwem historycznych wydarzeń odczytywanych w kluczu wiary. Według Biblii, Izrael odpowiadał na tę łaskę obecności Boga, zawierając z Nim przymierze, aby być Jego narodem i żyć w zgodzie z Jego przykazaniem. Forma żydowskiego przymierza jest odpowiednikiem hetyckich traktatów. Podobnie jak

<sup>2</sup> Por. *Zarys dziejów religii*, red. J. Keller, Warszawa 1988, s. 537.

<sup>3</sup> Por. A. Haider-Grabner, *Praktyczny słownik biblijny*, dz. cyt., s. 667.

<sup>4</sup> Por. A. Paciorek, *Obyczajowość życia wspólnotowego*, w: *Życie społeczne w Biblii*, red. G. Witaszek, Lublin 1996, s. 307.

<sup>5</sup> Por. G. von Rad, *Teologia Starego Testamentu*, Warszawa 1986, s. 193.

wasal musiał stawić się przed Wielkim Królem z przewidzianą w umowie daniną, tak też od Izraelity oczekiwano regularnego zjawiania się przed Jahwe i nie mogło to być przyjscie z „pustymi rękami” (Wj 23, 14–17; 34, 18–20)<sup>6</sup>.

Izraelici w pierwszym etapie osiedlania się w Kanaanie udawali się więc w celach kultycznych do starych, lokalnych sanktuariów rolniczych znajdujących się z reguły na wzgórzach na wolnym powietrzu, które cieszyły się dużą tolerancją. Głównym elementem takiego sanktuarium było drzewo, głaz lub źródło uważane za siedzibę boga. Znajdował się tam także ustawiony pionowo kamień symbolizujący boga, który namaszczano oliwą i krwią ofiar. Główny kamień, zwany macebą, otoczony był kręgiem mniejszych kamieni symbolizujących inne bóstwa. W takim sanktuarium „na wzgórzach” całe plemię z okazji różnych świąt, w tym również Święta Zbiorów, zbierało się w celu uczczenia bóstwa i udziału w radośnych uctwach. Potem na tych miejscach zaczęły powstawać pierwsze świątynie<sup>7</sup>.

W przypadku jednak narodu wybranego w głównym sanktuarium centrum świątecznego kultu był przybytek mieszczący Arkę Przymierza. Przenośny namiot-przybytek stanowił dziedzictwo pierwotnej wiary ludu żydowskiego. Wyglądem przypominał namioty władców wschodnich. Zgodnie ze zwyczajami Beduinów, dzielił się na dwie części: miejsce święte, które służyło składaniu ofiar i modlitwie, oraz miejsce najświętsze, w którym znajdowała się Arka. Był on symbolem obecności Boga Izraela pośród ludu. Jahwe zakazał wykonywania swego wizerunku. Przez to odcięto się od religii narodów, z którymi Żydzi mieli kontakt. Naród Izraela potrzebował jednak konkretnego znaku obecności Boga żyjącego, duchowego i wyższego od innych stworzeń. Te wszystkie wymiary Boga zostały ukonkretnione w przybytku-namiocie Jahwe. Przewodnictwo w przybytku spoczywało w rękach kapłanów, którzy nie musieli początkowo wywodzić się z rodu Aarona. Na ich czele stał główny kapłan, który sprawował swój urząd dziedzicznie<sup>8</sup>.

Data Święta Zbiorów nie była w tym czasie jeszcze ściśle ustalona. Zależała od rytmu prac na polu. Jedno jest pewne – uroczystości odbywały się według Biblii na krótko przed końcem starego roku lub zaraz na początku nowego<sup>9</sup>. Autorzy Księgi Wyjścia nie mówią więc nic na temat dokładnego czasu oraz miejsca świętowania. Niewiele informacji mamy również na temat rytu i systemu ofiar, który wykazuje podobieństwo do systemu Kananejczyków. Podczas pobytu na pustyni kult ów był bardzo prosty. Wzbogacił się po osiedleniu się w Palestynie i asymilacji występujących tam zwyczajów. Ogniskował się właśnie w dorocznych świątach, w tym również w Święcie Zbiorów. W związku z tym, obok wspomnianych

<sup>6</sup> Por. J. Bright, *Historia Izraela*, Warszawa 1994, s. 149–150, 153.

<sup>7</sup> Por. *Zarys dziejów religii*, dz. cyt., s. 536–537.

<sup>8</sup> Por. R. Bogacz, *Namiot Święty – Przybytek Jahwe*, „Ziemia Święta” 4 (1995), s. 30–31.

<sup>9</sup> Por. A. Paciorek, *Obyczajowość życia wspólnotowego*, dz. cyt., s. 307.

już ofiar, odbywały się prawdopodobnie ceremonie odnowy przymierza, na które członkowie plemion przybywali z daniną dla Boga, by wspominać Jego czyny, odczytywać nadane przykazania, a następnie wśród błogosławieństw i przekleństw odnowić przysięgę wierności. To właśnie było rdzeniem życia kultowego<sup>10</sup>.

Jak widać, dane na temat początków Święta Zbiorów są bardzo ogólne i oparte raczej na hipotezach niż na solidnym materiale dowodowym. Bardziej szczegółowo opisany jest ten pierwszy etap kształtowania się Święta Namiotów w Księdze Sędziów, w dodatku historycznym odnoszącym się do wewnętrznych dziejów pokoleń Danitów i Beniamitów, w związku z uprowadzeniem dziewcząt z Szilo przez członków plemienia Beniamina. Dokonało się ono po klęsce Beniamitów pod Gibeą, na skutek rady starszych Izraela, którzy nie chcieli dopuścić do zagłady pokolenia Beniamina. Członkowie pokolenia Beniamina mieli podczas święta Pańskiego w Szilo zrobić zasadzkę w winnicach i uprowadzić dla siebie żony spośród dziewcząt, które wyjdą tańczyć w winnicach. Autor Księgi wyraźnie mówi o święcie ku czci Pana, które odbywa się raz w roku w jednym z głównych sanktuariów Izraela – w Szilo. To właśnie tam według tradycji znajdował się ośrodek plemienny po podboju ziemi. W okresie późniejszym uroczystości miały miejsce również w sanktuariach w Dan i Betel<sup>11</sup>. Odbywały się one w atmosferze radości. Tłoczono winogrona, urządzano uczty, podczas których jedzenie i picie świeżego wina przeplatane było tańcami. Na podstawie opisu Księgi Sędziów możemy przypuszczać, że zabawy odbywały się na terenie winnic<sup>12</sup>. Możemy też sądzić, iż z tego mniej więcej okresu pochodzi zwyczaj stawiania namiotów i przebywania w nich. Został on przejęty z Bliskiego Wschodu. Tam właśnie istniała praktyka budowania w winnicach i ogrodach figowych namiotów i przebywania w nich podczas trwania zbiorów<sup>13</sup>. Wznoszenie namiotów miało więc na początku cele praktyczne, czyli mieszkanie i ochronę przed niespodziankami ze strony przyrody podczas pracy<sup>14</sup>.

Z biegiem czasu poszczególne rytuały rolnicze otrzymały znaczenie eschatologiczne, a samo święto odnosiło się już nie tylko do zakończonego, ale i do przyszłego żniwa – do zjednoczenia narodów w czasach mesjańskich po zwycięstwie Jahwe i wywyższeniu Jerozolimy (Za 14, 16–17)<sup>15</sup>.

<sup>10</sup> Por. J. Bright, *Historia Izraela*, dz. cyt., s. 170–173.

<sup>11</sup> Por. J. Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, Poznań–Warszawa–Lublin 1962, s. 426–427.

<sup>12</sup> Por. S. Wypych, *Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych. Pięć ksiąg*, t. 1, Warszawa 1987, s. 137–138.

<sup>13</sup> Por. *Podręczna encyklopedia biblijna*, red. E. Dąbrowski, Poznań–Warszawa–Lublin 1959 (dalej: PEB), t. II, s. 133.

<sup>14</sup> Por. T. Brzegowy, *Doroczne święta pielgrzymkowe Izraela*, RBL 2 (1983), s. 98–115.

<sup>15</sup> Por. H. Wahle, *Wspólne dziedzictwo. Judaizm i chrześcijaństwo w kontekście dziejów zbawienia*, Tarnów 1993, s. 53.

## 1.2. Wymiar społeczny (Pwt 16, 13–15; 31, 10–12)

Drugą część Księgi Powtórzonego Prawa stanowi Kodeks Deuteronomiczny (12, 1–26, 15), który jest zbiorem praw stanowiącym trzon księgi, a jednocześnie najstarszą, bo pochodzącą z VIII wieku, jej część. Można w nim wyróżnić cztery działy: przepisy dotyczące kultu (12, 1 – 16, 17), przepisy organizacyjne (16, 18 – 20, 20), prawa rodzinne (21, 1 – 23, 1) oraz prawa czystości i prawa socjalne (23, 2 – 25, 19). Zakończenie kodeksu stanowią dwa rytuały dotyczące składania pierwocin i dziesięcin (26, 1–15). Prawo kultowe obejmuje cały szereg szczegółowych praw kultu. Dotyczą one jedyności miejsca kultu, zakazu bałwochwalstwa, świętości życia oraz świąt dorocznych, w tym również Święta Namiotów<sup>16</sup>. Księga Powtórzonego Prawa podaje odnowiony rytuał tego święta i pozostałych dwóch głównych świąt żydowskich<sup>17</sup>.

Po raz pierwszy w Biblii Święto Namiotów otrzymuje nazwę, pod którą jest znane powszechnie. Zostają też określone moment rozpoczęcia i czas trwania uroczystości – siedem dni po zbiorze plonów, gdy owoce są zmagazynowane lub poddane przeróbce<sup>18</sup>. Data rozpoczęcia obchodów Święta Namiotów jest określona bardzo ogólnie. Ma być ono mianowicie obchodzone „po zebraniu plonów z twego klepiska i tłoczni” (w. 13b). Dopiero Prawo Świętości ustaliło ten czas na piętnasty dzień siódmego miesiąca<sup>19</sup>. Symbolem święta był kosz pełen owoców (Pwt 26, 2)<sup>20</sup>.

Wszyscy powinni brać w nim udział: mężowie, żony, córki, służba, lewici, obcy, sieroty i wdowy. W ten sposób ukazany został wymiar społeczny obchodów. Izraelita dziękował Bogu za Jego błogosławieństwo w pracy (Pwt 16, 15b). Udział w święcie mieli też najubożsi, którym rozdzielano dziesięcinę<sup>21</sup>, i ci, którzy nie posiadali ziemi (lewita, cudzoziemiec, sierota, wdowa, sługa i niewolnik). Należało się z nimi podzielić owocami, a przez to okazać wdzięczność Bogu oraz przyczynić się do budowania wspólnoty<sup>22</sup>.

W dniu tym, jak i w dniu poprzedzającym święto, od najdawniejszych czasów pielgrzymowano do sanktuariów. Tym samym wypełniano nakaz Pana (Pwt 16, 16a). W związku z tym prawodawca nakazuje zniszczyć wszystkie miejsca kultu pogańskiego, które znajdowały się nie tylko w miastach, ale także na wzgórzach i górach symbolizujących zdaniem starożytnych ludów majestat i potęgę bóstwa.

<sup>16</sup> Por. *Księga Powtórzonego Prawa. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz, ekskursy*, oprac. S. Łach, t. II–3, Poznań–Warszawa 1970, s. 170, 173.

<sup>17</sup> Por. *Biblia dla każdego i na każdy dzień. Stary Testament*, oprac. A. Paciorek, Poznań 1995, s. 118.

<sup>18</sup> Por. *Słownik wiedzy biblijnej*, red. B.M. Metzger, M.D. Coogan, Warszawa 1996 (dalej: SWB), s. 751.

<sup>19</sup> Por. *Księga Powtórzonego Prawa*, dz. cyt., s. 197.

<sup>20</sup> Por. *Słownik Nowego Testamentu*, red. X. Leon-Dufour, Poznań 1986 (dalej: SNT), s. 414.

<sup>21</sup> Por. S. Wypych, *Wprowadzenie w myśl...*, dz. cyt., s. 137.

<sup>22</sup> Por. *Biblia dla każdego...*, dz. cyt., s. 118.

Góry również wydawały się im bliższe niebu – siedzibie bóstwa. Owo pielgrzymowanie ma analogię w nakazach przymierzy hetyckich nakazujących wasalom odwiedzanie suwerenów i uznanie ich władzy. Podobnie było w przypadku pielgrzymek izraelskich, poprzez które wyznawano wiarę, iż Jahwe jest panem ziemi izraelskiej<sup>23</sup>. W sanktuarium składano też codzienne ofiary, zgodnie z zaleceniem Jahwe: „Nie ukaże się przed obliczem Pana z próżnymi rękami. A dar każdego będzie zależny od błogosławieństwa Pana, Boga twego, jakim cię obdarzy” (Pwt 16, 16b–17).

Jak widać, prawa i nakazy są bogate w treść teologiczną, natomiast mniej sprecyzowane jurystycznie. Opuszczonych jest wiele szczegółów praktycznych i właściwie nie ma mowy o sankcjach. Ma to na względzie wychowanie ludu i przepojenie jego życia postulatami i nakazami religijnymi. Większość owych poleceń jest skierowana nie do pewnych szczególnych osób, ale do całego narodu. Nawet wtedy, gdy używany jest zaimbek „ty” (Pwt 16, 15b), to odnosi się on do całej społeczności. Takie podejście jest zrozumiałe na tle Przymierza Izraela z Jahwe, które polegało na uznaniu przez naród wybrany wyłączności wiary i kultu w Niego<sup>24</sup>.

Istotnym elementem pobytu w sanktuarium było również czytanie i rozważanie Prawa (Pwt 31, 10–11). Co roku, albo co siedem lat, zgodnie z rozkazem Mojżesza, odczytywano opowiadanie o Synaju<sup>25</sup>. Misję tę zlecił Mojżesz starszym ludu i kapłanom, synom Lewiego, którzy nosili Arkę Przymierza (por. Pwt 10, 5–8). Przedtem strzeżenie i czytanie Prawa było poruczone całemu ludowi, obecnie natomiast wyznaczonym osobom. Być może wzmianki te miały na celu podanie podstaw prawnych dla pracy lewitów nad tekstem. Pouczenie to miało charakter parenetyczny, mając na celu uświadomienie plemionom izraelskim wielkości i aktualności zawartego Przymierza. Dokonywało się wtedy jego swoiste duchowe odnowienie. Owo czytanie Prawa miało odbywać się wobec całego narodu: mężczyzn i kobiet, dzieci i cudzoziemców, którzy zbierali się, aby oddawać cześć Jahwe podczas święta. Mieli przez to uczyć się posłuszeństwa woli Pana objawionej w nakazach (w. 12). Ponadto połączenie czytania Prawa ze Świętem Namiotów miało na względzie także cel praktyczny. Było to już po zbiorach rolnych, toteż Izraelici mogli się z łatwością zgromadzić, aby wysłuchać nakazów Boga. To słuchanie Prawa wiązało się z przypomnieniem ludowi obowiązków wynikających z przymierza oraz następstw ich zachowania lub łamania. Być może, że obchodzono je w wielu sanktuariach, gdyż mieli w nim uczestniczyć wszyscy Izraelici, nie wyłączając kobiet i dzieci (inaczej niż w Pwt 16, 16)<sup>26</sup>.

<sup>23</sup> Por. *Księga Powtórzonego Prawa*, dz. cyt., s. 197.

<sup>24</sup> Por. *Słownik biblijny*, red. H. Langkammer, Katowice 1990 (dalej: SBib), s. 133.

<sup>25</sup> Por. J. Bright, *Historia Izraela*, dz. cyt., s. 173.

<sup>26</sup> Por. *Księga Powtórzonego Prawa*, dz. cyt., s. 268.

Właśnie podczas Święta Namiotów brano i czytano publicznie ów złożony w przybytku egzemplarz Przymierza, uobecniając dawne wydarzenia i składając na niego przysięgę, którą przypieczętowywano błogosławieństwami oraz przekleństwami, zgodnie z panującymi zwyczajami (Pwt 6, 4–28)<sup>27</sup>. Przepisy Prawa mają trwać wyryte w sercach Izraelitów tak głęboko, że nic ich nie zetrze, i zachować ich przed popełnianiem grzechów<sup>28</sup>.

### 1.3. Obrzędowość na podstawie Księgi Kapłańskiej 23, 34–43

Kalendarz świąt izraelskich w Księdze Kapłańskiej, zawierający m.in. dane na temat Święta Namiotów, znajduje się w najobszerniejszej jej części, zwanej Kodeksem Świętości (17–26). Składa się ona przeważnie z młodszych warstw, które odzwierciedlają tendencje religijno-kulturowe w VI i V wieku przed Chr. Są one ważne, ponieważ w przyszłości okażą się miarodajne dla narodu<sup>29</sup>.

Kalendarz ten złożony jest przynajmniej z dwóch części, na co wskazuje różna motywacja obchodzenia świąt. Jedne z nich są umotywowane względami agrarnymi (w. 9–21), inne, w tym również Święto Namiotów, względami teologicznymi (w. 23n, 26n, 33n), mianowicie nakazami Jahwe. Można stąd wyciągnąć wnioski, iż redaktor przy formowaniu kalendarza w Księdze Kapłańskiej 23, 1–44 oparł się na dwóch źródłach, z których jedno zawierało przepisy o świątach obchodzonych w pierwszym i siódmym miesiącu, a drugie – przepisy o starych świątach agrarnych wspomnianych w dawnych kodeksach (Wj 23, 14–17; 34, 18.22–23). Zredagowano go prawdopodobnie przed zburzeniem Jerozolimy i ostatnią deportacją Izraelitów do Babilonii. Dla nich też przeznaczono ów kalendarz, aby przez obchodzenie tych świąt wytrwali w wierności Jahwe w obcej ziemi. Nigdy dotąd nie przekazano tak dokładnego spisu świąt żydowskich, i dlatego może on być uważany za pierwszy, właściwy biblijny kalendarz<sup>30</sup>.

Po zaznaczeniu, że święta izraelskie pochodzą od Mojżesza z nakazu Jahwe, jest mowa o poszczególnych dniach uroczystych, począwszy od Paschy, a skończywszy właśnie na Święcie Namiotów, czyli Kuczek. W wersach 34–36 zostaje podany dokładny termin obchodów święta – piętnasty dzień siódmego miesiąca, oraz czas jego trwania – siedem dni. Data, w przeciwieństwie do Księgi Powtórzonego Prawa, jest niezależna od terminu zbiorów i określona dokładnie co do dnia i miesiąca. Pierwszy i ósmy dzień będą wolne od pracy – jest to bowiem szabat (Kpł 23, 39b). Konieczność zaniechania pracy podkreślona została przez

<sup>27</sup> Por. J. Bright, *Historia Izraela*, dz. cyt., s. 153.

<sup>28</sup> Por. J. Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, dz. cyt., s. 242.

<sup>29</sup> Por. SBibł, s. 86.

<sup>30</sup> Por. *Księga Kapłańska. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz, ekskursy*, oprac. S. Łach, t. II–1, Poznań–Warszawa 1970, s. 259.



użycie uroczystego terminu *sabbat sabbaton*, którego prawodawca używa również na oznaczenie pierwszego i ósmego dnia Święta Namiotów (Kpł 23, 25.39). Zakaz ten dotyczy wszelkich bliżej nieokreślonych prac<sup>31</sup>. Ósmego dnia zamykano również roczny cykl świąt (Kpł 23, 36)<sup>32</sup>.

Codziennie przez siedem dni składano ofiary dla Jahwe, zaś w pierwszym i ósmym dniu były one większe niż zwykle. Niezależnie od dobrowolnych darów oraz spełnienia prywatnych ślubów lud podczas uroczystego zebrania zobowiązany został do złożenia ofiary całopalnej, pokarmowej, krwawej i płynnej. Bardzo szczegółową listę ofiar, z rozpisaniem na poszczególne dni, podaje Lb 29, 12–39. Każdego dnia Izraelici mieli składać ofiarę całopalną z młodych cielców, dwóch baranów i czternastu jednorocznych jagniąt bez skazy. Ponadto ofiarę pokarmową z mąki zaprawianej oliwą według przepisu zawartego w Lb 29, 14nn, ofiarę przebłagalną z kozła, a także zwykle ofiary całopalne, pokarmowe i płynne. Według słów Pisma Świętego, ma to być ofiara spalana, miła woń dla Pana (por. Lb 29, 13a). Warto przy tym zauważyć, iż liczba ofiarowanych cielców malała z dnia na dzień. Miało to związek z przepisem, że podczas uroczystych dni trzeba ich było złożyć w sumie 70. Ponadto oznaczało kończące się świętowanie<sup>33</sup>.

Po podsumowaniu w w. 37 i 38 przepisów o czasie świętowania i o ofiarach, jakie winna składać cała społeczność izraelska, następuje drugi przepis o Święcie Namiotów wiążący się z rolnictwem (w. 39–43). Powtarza on częściowo to, co zostało zawarte w poprzednim opisie, a więc przypomina dokładną datę uroczystości, czas jej trwania oraz kładzie akcent na szabat w pierwszym i ósmym dniu święta; uzupełnia natomiast tym, że będzie to czas po zebraniu plonów ziemi, a w pierwszym dniu Izraelici winni procesjonalnie przynieść do przybytku gałązki i owoce drzew oraz krzewów<sup>34</sup>.

Uczestnicy święta mają więc wziąć owoce pięknych drzew, liście palmowe, gałązki gęstych drzew i wierzb nadrzecznych, które są symbolem urodzajności ziemi i radować się (Kpł 23, 40b). Konkretnie miały to być: gałąź palmy (*lulaw*) oraz gałązki mirtu i wierzy, związane i trzymane razem z *etrog*, czyli specjalnym owocem cytrusowym, aby wymachiwać nimi podczas recytowania psalmów Hallelu (Ps 113–118)<sup>35</sup>. Pierwszego dnia winno się je przynieść i urządzić z nimi procesję do przybytku (Kpł 23, 39–43). W czasach Świątyni obnoszono lulaw wokół ołtarza raz w ciągu każdego świątecznego dnia i siedem razy w siódmym dniu. W synagogach zwyczaj ten był dalej kultywowany w postaci procesji wokół synagogi

<sup>31</sup> Por. tamże, s. 260, 264.

<sup>32</sup> Por. PEB t. II, s. 134.

<sup>33</sup> Por. *Księga Liczb. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz, ekskursy*, oprac. S. Łach, t. II–2, Poznań–Warszawa 1970, s. 252.

<sup>34</sup> Por. tamże, s. 265.

<sup>35</sup> Por. A. Unterman, *Żydzi. Wiara i życie*, Łódź 1989, s. 219.

lub w niej samej wokół bimy (podium służące do czytania Pisma). Podczas procesji odmawia się modlitwy błagalne o deszcz, o dobre zbiory i o zbawienie, które zaczynają się od słowa *Hosanna*, tzn. „Panie, daj pomyślność!”<sup>36</sup>.

Z tych, być może, poświęconych gałęzi sklecano namioty, w których Izraelici musieli mieszkać przez siedem dni. One to dały całej uroczystości nazwę „Święta Namiotów”<sup>37</sup>. Zamieszkiwanie w tych szałasach miało przypominać Izraelitom, zgodnie ze słowami Mojżesza, okres niewoli, moment wyprowadzenia przodków z Egiptu przez Jahwe oraz przebywanie w nich podczas podróży na pustyni (Kpł 23, 42–44)<sup>38</sup>. Miały one być wzniesione ze świeżych gałęzi drzew i krzewów, stawiane na ulicach, podwórzach, dachach i dziedzińcach. Mieszkało w nich przez cały czas trwania uroczystości<sup>39</sup>. Namiot ze Święta Namiotów różni się od namiotu nomadów na pustyni – jest zbudowany z samych gałęzi, a nie ze skór<sup>40</sup>.

Święto Namiotów zatem to święto dziękczynne za zbiory, a zarazem za opiekę Bożą na pustyni. Ponadto stanowiło także wyznanie wiary Izraelitów, że Jahwe jest Panem ziemi izraelskiej. Stąd niektórzy usiłują widzieć w nim święto wstąpienia Jahwe na tron z mityczno-kosmicznymi elementami. Jest to jednak tymczasem tylko hipoteza. Ostrożność w odnoszeniu się do niej zaleca przede wszystkim brak tytułu króla przy imieniu Jahwe w przepisach Prawa Świętości dotyczących Święta Namiotów<sup>41</sup>. Nakaz świętowania został dany, zgodnie ze słowami Pana, dla wszystkich wówczas żyjących Izraelitów i dla przyszłych pokoleń (Kpł 23, 41).

#### 1.4. Reforma Ezdrasza (Ne 8)

W V wieku przed Chr. nastąpiła reorganizacja wspólnoty żydowskiej. Dokończono się to dzięki staraniom dwóch ludzi: Nehemiasza i Ezdrasza. Pomimo że sfery ich wysiłków nie pokrywały się ze sobą, pierwszy z nich zapewnił Izraelitom status polityczny i reformę administracyjną, drugi zaś zreorganizował życie duchowe. A wspólnota, jeśli miała odnaleźć swój kierunek, bardzo tego potrzebowała. Inaczej bowiem kroki przedsięwzięte przez Nehemiasza mogłyby okazać się tymczasowe. Ta potrzebna reforma nastąpiła pod koniec urzędowania Nehemiasza, gdy na scenie pojawił się Ezdrasz (ok. 428 przed Chr.)<sup>42</sup>. Był on przede wszystkim kapłanem, a ponadto „Królewskim Sekretarzem Prawa Boga Niebios”. Wobec króla babilońskiego był również wyrazicielem stanowiska Żydów babilońskich, którzy zaniepokojeni wiadomościami o rozkładzie moral-

<sup>36</sup> Por. H. Wahle, *Wspólne dziedzictwo*, dz. cyt., s. 56.

<sup>37</sup> Por. *Księga Kapłańska*, dz. cyt., s. 265.

<sup>38</sup> Por. S. Wypych, *Wprowadzenie w myśl...*, dz. cyt., s. 138.

<sup>39</sup> Por. PEB, t. II, s. 135.

<sup>40</sup> Por. A. Paciorek, *Obyczajowość życia wspólnotowego*, dz. cyt., s. 308.

<sup>41</sup> Por. *Księga Kapłańska*, dz. cyt., s. 265.

<sup>42</sup> Por. J. Bright, *Historia Izraela*, dz. cyt., s. 393, 400.

nym w Judzie chcieli doprowadzić do uzdrowienia sytuacji. Przybył zaopatrzony w egzemplarz Prawa oraz reskrypt królewski przyznający mu szerokie uprawnienia. W szczególności miał pełnomocnictwo do nauczania Prawa Żydów, regulacji żydowskich praktyk religijnych, ściągania ofiar i korzystania ze skarbów królewskich na rzecz kultu świątynnego oraz do utworzenia systemu administracyjnego w celu skutecznej realizacji postanowień. Jego władza nie ograniczała się tylko do Judy, lecz rozciągała się na wszystkich Żydów zamieszkałych w Abarnaharze. Nie mamy pewności, kiedy dokładnie Ezdrasz przedsięwziął kroki, które są mu przypisywane w Biblii. Ponieważ jego misja polegała na zapoznaniu ludzi z Prawem i uporządkowaniu spraw religijnych, można oczekiwać, że uczynił to jak najszybciej. Biorąc pod uwagę, iż relacja w Ne 8 rozwija się chronologicznie, prawdopodobnie stało się to dwa miesiące później w związku ze Świętem Namiotów<sup>43</sup>. Miało ono miejsce po opuszczeniu Babilonu pod przewodnictwem Zorobabela (Ezd 3, 1)<sup>44</sup>.

Według słów Księgi, w czasach kapłana Ezdrasza podczas Święta Namiotów lud codziennie czytał i rozważał Pismo oraz mieszkał w szałasach. Nastąpiło również połączenie obchodów z wydarzeniami historii zbawienia (Ne 8, 13–18)<sup>45</sup>. Ezdrasz stanął na podwyższeniu wzniesionym na jednym z placów i czytał Księgę Prawa od świtu do południa. Przytaczał tekst hebrajski w tłumaczeniu aramejskim i wyjaśniał go. Jednocześnie obchodzono święto, a w każdym jego dniu czytano dalsze fragmenty Prawa. Jakie to było Prawo? Opinie są podzielone. Jedni uważają, iż chodzi tu o Kodeks Kapłański, inni mówią o Pięcioksięgu<sup>46</sup>.

Opis lektury Prawa przez Ezdrasza stanowi najbardziej przejmujący przykład „liturgii słowa” w całej Biblii. Kronikarz opowiada, że czytano dobitnie, z objaśnieniem tekstu, tak że lud rozumiał czytanie (Ne 8, 8). Lud zaś powstawał na czas lektury, podnosił ręce, odpowiadał „Amen, Amen”, to znów padał na kolana, twarzą do ziemi, i wybuchał płaczem (Ne 8, 5–9). Posypywał też głowy popiołem, przywdziewał wory i wyznawał grzechy. W końcu zobowiązywał się pod przysięgą do zachowania wszystkich przykazań Pana<sup>47</sup>.

Czytaniu Prawa przez Ezdrasza towarzyszył płacz ludu za grzechy. On jednak zachęcał do radości, uczt i zażywania przyjemności przez te osiem dni, zgodnie z tradycją świąteczną<sup>48</sup>. Pod wpływem czytanego słowa Bożego zebrani przed Bramą Wodną mieszkańcy Jerozolimy uświadomili sobie, że nie mury i uzbrojenie stanowią ich siłę, ale zaufanie słowu Jahwe. W posłuszeństwie Prawu Bożemu

<sup>43</sup> Por. tamże, s. 400–402.

<sup>44</sup> Por. J. Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, dz. cyt., s. 529.

<sup>45</sup> Por. S. Wypych, *Wprowadzenie w myśl...*, dz. cyt., s.138.

<sup>46</sup> Por. J. Bright, *Historia Izraela*, dz. cyt., s. 405.

<sup>47</sup> Por. T. Brzegowy, *Teologia kultu Bożego u Kronikarza*, AK 442 (1982), s. 441.

<sup>48</sup> Por. J. Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, dz. cyt., s. 536–537.

zrodziła się nowa wspólnota Jahwe. Świadomość przemawiania Boga będzie od-tąd murem obronnym narodu, konstytucją zaś – Prawo Boże. Izrael stał się ludem Tory. Święto Namiotów jest praktycznym zastosowaniem czytanego Słowa<sup>49</sup>.

Owo pamiętne odczytywanie Tory wobec zgromadzonej gminy kultowej stanowiło szczyt działalności Ezdrasza, a samo wydarzenie należy pojmować jako swego rodzaju odnowienie Przymierza. Zwyczaj taki był znany dawniej i praktykowany w związku ze świętem jesiennym. Lud podporządkował się najwyższemu Prawu Jahwe. Następstwo wydarzeń zawierania Przymierza (Wj 19–24 – tradycja jahwistyczna, i Wj 25–31 – tradycja kapłańska) nie jest rezultatem nawiązywania do faktów historycznych, lecz stanowi legendę świątynną dotyczącą święta odnowienia Przymierza<sup>50</sup>.

Odczytywanie Prawa i związana z tym reforma służyć miały odnowie wspólnoty na podstawie słowa Jahwe. Reforma ta dokonała się w ciągu roku od chwili powrotu do Jerozolimy. Dotyczyła ona zwłaszcza drażliwej kwestii małżeństw mieszanych, z którą spotkał się najpierw Nehemiasz, a która następnie wstrząsnęła Ezdraszem po jego przybyciu do Świętego Miasta. W małżeństwa mieszane wplątanych było wielu przedniejszych obywateli, zarówno duchownych, jak i świeckich, nie wyłączając członków rodziny arcykapłańskiej (Ne 13, 28). Rozwiązywać tę sprawę zaczął Ezdrasz w dziewiątym miesiącu, a zakończył w dwunastym miesiącu. Dwudziestego czwartego dnia pierwszego miesiąca zawarto uroczystą umowę. Czytanie Prawa miało też wzbudzić większą gorliwość w sferze kultu. Kult bowiem to podstawowy obowiązek Izraela i wymóg Prawa. Przestrzegać prawa kultowego i respektować wybrane przez Jahwe miejsce kultu – Jerozolimę, oznacza dla Izraelity szukanie Boga i wierność Mu. Z tego też względu zachowano szczegółowy przepis Prawa o mieszkaniu w szałasach (Ne 8, 14). Zwiększyło to strach przed łamaniem go i potrzebę ekspiacji, zwłaszcza w Dzień Przebłagania, czyli na pięć dni przed Świętem Namiotów. Prawo zaczęto uważać za coś absolutnego i istniejącego odwiecznie, gdyż ukazuje ono wiele instytucji nakazanych w pradawnych czasach, np. w Księdze Jubileuszów Święto Namiotów obchodził już Abraham (16, 20–31), który nauczył też Izraela rytu ofiarnego (21, 1–20)<sup>51</sup>.

W związku z uroczystościami wielkiego dorocznego Święta Namiotów obchodzono „królewskie święto Syjonu” będące w równej mierze pamiątką założenia sanktuarium, jak i zaprowadzenia królestwa. Jahwe wybrał Syjon na miejsce swego odpoczynku, ale jednocześnie był on miejscem, na którym wznosił się tron Jego pomazańca. Tron Jahwe i tron Dawida były nierozłączne; a według Ps 110, 1 był to jeden tron.

<sup>49</sup> Por. *Biblia dla każdego...*, dz. cyt., s. 261.

<sup>50</sup> Por. G. von Rad, *Teologia Starego Testamentu*, dz. cyt., s. 81, 154.

<sup>51</sup> Por. J. Bright, *Historia Izraela*, dz. cyt., s. 402–404, 412, 452, 458.

Rezultatem tego pamiętnego Święta Namiotów jest również uhistorycznienie niegdyś czysto agrarnych świąt, tzn. osadzenie ich w historii zbawienia (w przypadku Święta Namiotów odwoływano się do przebywania Izraelitów na pustyni i wspominano ich czterdziestoletnią wędrówkę). Starano się nawet uprawomocnić całą służbę Bożą dzięki odwołaniu się do historycznych postanowień Jahwe. Było to jednak tylko pewnym etapem. Dążono do ukazania wielu wydarzeń historycznych, które dopiero razem wzięte powoływały do istnienia naród izraelski. Zasadą spajającą była celowość Bożych rządów w historii i realizacja postanowienia wprowadzenia Izraela do obiecanego kraju<sup>52</sup>.

## 2. Teologia Święta Namiotów

### 2.1. Zbawczy wymiar wydarzeń związanych ze Świętem Namiotów

Niektóre święta religijne wyrastają z życia człowieka i otaczającej go przyrody, aby następnie zostać określone przez konkretne wydarzenie z historii świętej, która wprowadza wiernych w kontakt z Bogiem działającym bez przerwy dla dobra swoich wybranych. Podobny proces miał miejsce w przypadku Święta Namiotów. Okazję do jego powstania dał powtarzający się cykl księżycowy, który wyznaczał granice miesięcy izraelskich zgodnie z rytmem ciał niebieskich, według zamysłu Stwórcy oddzielających dzień od nocy, wyznaczających pory roku, dni i lata, a także cykl słoneczny związany z pracami Izraelitów – pasterzy i rolników. Ze względu na tę genezę możemy wytłumaczyć jego pierwotną nazwę „Święto Zbiorów”, która była związana z zakończeniem jesiennych prac w winnicach (wrzesień–październik)<sup>53</sup>.

W życiu jednak narodu izraelskiego można zaobserwować nakładanie się, a w konsekwencji przenikanie, dwóch aspektów czasu: wyznaczonego cyklami natury czasu kosmicznego oraz znaczonego poszczególnymi wydarzeniami liniowego czasu historycznego. Oboma czasami rządził Bóg i oba jego nurty zmierzały do tego samego celu. Z tego też względu następowała sakralizacja czasu, wzmocniona przez związanie z nim świąt religijnych Izraela, m.in. Święta Namiotów<sup>54</sup>. Święto oznaczało bowiem powrót do określonej chwili świata, w której ponownie staje się obecne to, co godne pamięci. Stąd właśnie wyrosły uroczyste formy czynności kultowych świadczących o zachwycie duszy, której w udziale przypada to, co wieczne. Właśnie ów wymiar historyczny świadczy o wierze, iż pośród przemijania wszystkiego, przeszłe czyny Jahwe mają charakter absolutny. Gmina Izraela w pełnym sensie urzeczywistniała się dopiero w geście i rycie

<sup>52</sup> Por. G. von Rad, *Teologia Starego Testamentu*, dz. cyt., s. 35, 48, 445.

<sup>53</sup> Por. *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, Poznań 1990 (dalej: STB), s. 969–970.

<sup>54</sup> Por. tamże, s. 175.

i wkraczała w sytuację historyczną określaną przez dane święto<sup>55</sup>. Poszczególne święta, w tym również Święto Namiotów, otrzymywały przez to nowe znaczenie w zależności od minionych faktów, które wspominały, od zapowiadanej przyszłości oraz od terażniejszości, której potrzeby ukazywały. W przypadku Święta Namiotów łączą się wszystkie trzy powyższe wymiary. Podczas tego święta wspomina się przede wszystkim czas wędrówki po pustyni, podczas której Izraelici mieszkali w szałasach (Kpł 23, 43)<sup>56</sup>. Żydzi mieli nie tylko koncentrować się na wspomnieniu wyjścia z Egiptu, ale także rozważać czas życia na pustyni, czego symbolem były namioty<sup>57</sup>. Pustynia miała być dla nich nie tylko miejscem geograficznym, ale przede wszystkim uprzywilejowanym okresem w historii zbawienia. Bóg bowiem zechciał przeprowadzić swój lud przez ziemię straszną, ziemię bez Bożego błogosławieństwa, zamieszkaną przez demony i złe bestie, po to aby następnie wprowadzić go do ziemi mlekem i miodem płynącej. Był to bowiem dla Izraelitów czas próby, a nawet odstępstwa, czas, który został określony przez trzy elementy: plan Boga, niewierność ludzi i triumf Stwórcy. U podstaw więc marszu przez pustynię znajduje się plan Boży realizowany poprzez wybranie drogi, przewodnictwo, nadanie Prawa i zawarcie Przymierza, dzięki czemu Izraelici zostają ukonstytuowani jako lud Boga żywego. Wędrówka po pustyni była drogą czystej wiary w Tego, który kierował Izraelem. Z tego też względu towarzyszyły jej niejednokrotnie szemrania przeciwko woli Pana. Hebrajczycy nie czuli się bezpieczni, nie mieli pożywienia i wdychali do lat przeżytych w Egipcie, gdzie mieli zabezpieczone przynajmniej podstawowe potrzeby (Wj 14, 11; 16, 2n; Lb 14, 2n; 16, 13n). Wdychali do zwykłego życia, nawet za cenę niewoli. I nawet jeśli Bóg dopuszcza do zagłady tych, którzy okazali się zatwardziali w niewierze, to jednak nie odstępuje od swych zamiarów. Zsyła pożywienie, wyprowadza wodę, a nawet ratuje grzeszników poprzez znak miedzianego węża (Lb 21, 9). Daje przez to dowody swej świętości i chwały. Dzięki temu pustynia przestaje być postrzegana jako okres niewierności ludu, staje się natomiast czasem miłosiernej wierności Jahwe<sup>58</sup>. Właśnie podczas Święta Namiotów Żydzi winni rozważać te wydarzenia i dziękować Ojcu za Jego opiekę<sup>59</sup>.

Święto Namiotów jest ponadto radosną antycypacją przyszłości. Aktualizuje ono poprzez nadzieję ostateczny kres zbawienia. Dawne wyjście z Egiptu, wspomniane podczas święta, zapowiada i gwarantuje nowe wyjście – Izrael

<sup>55</sup> Por. G. von Rad, *Teologia Starego Testamentu*, dz. cyt., s. 443.

<sup>56</sup> Por. STB, s. 970.

<sup>57</sup> Por. PEB, t. II, s. 133.

<sup>58</sup> Por. STB, s. 838–839.

<sup>59</sup> Por. Brat Efraim, *Jezus, Żyd praktykujący*, Kraków 1994, s. 379.

zostanie kiedyś całkowicie uwolniony (Iz 43, 15–21; 52, 1–22). Królestwo Jahwe będzie się rozciągać na wszystkie ocalone narody, które przyjdą do Jerozolimy na Święto Namiotów i oddadzą cześć Bogu (Za 14, 16). Jest to więc powód szczególnej radości narodu. Radość ta może być jednak prawdziwa i dostępna już teraz tylko wówczas, kiedy pochodzi z serca skruszonego i oczyszczonego. Ten wymóg przypominają również tzw. Psalmi radosne śpiewane podczas Święta Namiotów (np. Ps 81; 118; 122; 126). Prorocy ze swej strony jeszcze bardziej podkreślają znaczenie święta, które ma prowadzić do spotkania żywego Boga, a ostrzegają przed radością płynącą z liturgii sprawowanej przez niewierne serca (Am 5, 21; Iz 1, 13n)<sup>60</sup>.

Święto Namiotów, jako jedno z trzech wielkich świąt żydowskich, tworzy ponadto według żydowskiego teologa Franza Rosenzweiga obraz historii narodu jako nosiciela objawienia. Wyzwolenie z Egiptu, objawienie Dekalogu i wędrówka z nim przez pustynię są trzema stopniami przeznaczenia narodu oraz symbolizują stworzenie, objawienie i zbawienie. Stworzenie narodu odzwierciedla się według Rosenzweiga w jego uwolnieniu widocznym już w celebracji Paschy, objawienie dotyczące nadania Dekalogu wspomina się podczas Święta Tygodni; Święto Namiotów natomiast, jako związane z czasem zbawienia, stanowi okazję do wspomnienia wędrówki mającej swój początek w wyzwoleniu z niewoli egipskiej oraz drogi wiodącej przez pustynię w pobliżu góry Synaj, na której Bóg darował Izraelowi Dekalog. Święto Namiotów jest ponadto dla Rosenzweiga świętem spoczynku. Ustanowione ku czci długiej wędrówki przez pustynię, prowadziło w końcu do spoczynku w boskiej świętości ojczyzny. Dlatego Żydzi łączą się we wspólnym posiłku nie w domu, lecz pod dachem, który pozwala przenikać niebu. W ten sposób mogą czuć bliskość wiecznego Boga, który ich nie opuścił, ale zawsze ich ochrania. Święto to jest również świętem pokoju będącego wynikiem przyszłego zbawienia. Nadzieja zawarta jest w czytanych tekstach proroków (np. Zachariasza). Wypływa ona z charakteru zbawienia, które jest dopiero oczekiwane, a nie teraźniejsze. Stąd dopełnieniem Święta Namiotów jako święta zbawienia jest według Rosenzweiga Nowy Rok, w którym Bóg jest uznawany za Króla Wszechświata sądzącego każde stworzenie i łączącego w tym sądzie sprawiedliwość z miłosierdziem, oraz Dzień Pojednania, w którym człowiek, padając na kolana, poszukuje Boga przez skruchę. W ten sposób otwiera się u Rosenzweiga obietnica przyszłego zbawienia, gdy przed Bogiem zegną się każde kolano, grzesznicy się nawrócą i przyjmą jarzmo królestwa Bożego<sup>61</sup>.

<sup>60</sup> Por. STB, s. 970–971.

<sup>61</sup> Por. L. Hońdo, *Święta żydowskie w interpretacji Franza Rosenzweiga*, w: *Kalendarz żydowski Almanach 1991/1992*, Warszawa 1991, s. 19–22.

## 2.2. Symbolika światła, wody i roślin

Do głównych elementów obchodu Święta Namiotów, które mają ponadto znaczenie symboliczne, nawiązujące do ważnych dla Izraela wydarzeń historycznych, należą bez wątpienia światło, woda i cztery gatunki roślin.

Używanie światła związane było zwłaszcza ze wspomnianym już wieczorem pierwszego dnia Święta Namiotów, kiedy to odbywał się obrzęd iluminacji Świątyni. W tym celu posługiwano się płonącymi pochodniami. Rozświetlający ciemności ogień przypominał, zgodnie z danymi biblijnymi, o obecności i działaniu Boga pośród swego ludu nie tylko kiedyś na wygnaniu, ale również i teraz w Świątyni. To właśnie ukazanie się Pana Mojżeszowi w ognistym krzaku (Wj 3, 2) dało początek procesowi wyzwania ludu izraelskiego; następnie obecność Boga w postaci ognistego słupa przypominała o Jego opiece podczas wędrówki przez pustynię (Wj 13, 21), której centralnym punktem była ognista teofania na Synaju (Wj 19, 18)<sup>62</sup>. Światło ognia było wyrazem tego, co niematerialne, i dlatego używano go w celu podkreślenia nie tylko obecności, ale także duchowości Boga. Duchowy charakter światła przejawiał się również w tym, że stanowiło ono podstawę widzenia i poznania, ponieważ wszystko przenikało, nawet ciemności. Właśnie w światłości, stanowiącej atrybut Stwórcy, objawia się miłosierne i dobrotliwe działanie Boga. W związku z tym przenikające wszystko działanie ognia sprawiało, że stał się on symbolem doświadczeń i oczyszczenia (Syr 2, 5)<sup>63</sup>.

Trud oczyszczenia stał się udziałem Żydów także podczas wędrówki przez pustynię, a jego wspomnienie miało pomagać w uświadomieniu sobie obowiązku stawania z czystym sercem w obecności Boga obecnego w Świątyni. Oczyszczająca funkcja ognia przypominała o konieczności odcięcia się od wszelkiego brudu, zwłaszcza moralnego, który nie może współistnieć ze świętością Boga. Dopiero po tym zabiegu można oglądać pojawienie się Boga i uczestniczyć w kulcie<sup>64</sup>. Wymagał on jednak także legalistycznej przydatności – czystości kultycznej. Takie podejście suponowało nie tylko czystość fizyczną, czyli niespotykanie się z niczym, co zbrukane (Pwt 23, 13n), chore (np. trąd – Kpł 13–14) albo zepsute (np. trupy – Lb 19, 11–14), ale regulowało również posługiwanie się tym, co święte. Wszystko, co było związane z kultem, powinno być w najwyższym stopniu czyste i nie powinno być nieopatrznie dotykane (Kpł 21; 22)<sup>65</sup>. Na podstawie tego, co zostało powiedziane, użycie ognia podczas obrzędu

<sup>62</sup> Por. *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, red. M. Lurker, Poznań 1989 (dalej: SOiSB), s. 149–150.

<sup>63</sup> Por. tamże, s. 237–238, 150.

<sup>64</sup> Por. STB, s. 975.

<sup>65</sup> Por. tamże, s. 195.



iluminacji Świątyni miało służyć uświadomieniu ludowi obecności Jahwe, a także potrzeby oczyszczenia samych siebie i miejsca kultu.

Za czasów Świątyni miał miejsce ryt czerpania wody z sadzawki Siloe i wylewania jej na ołtarz. Czyniono to przez siedem dni. Jak każda czynność spełniana podczas Święta Namiotów miała swój aspekt historyczny, podobnie i obrzęd wylewania wody był osadzony w wyprowadzeniu wody ze skały przez Mojżesza w Massa i Meriba (Wj 17, 1–7). Miejsca te naznaczone są nie tylko nadzwyczajnym działaniem Mojżesza na polecenie Boga, ale również symbolizują bunt synów Izraela przeciwko Stwórcy. Świadczą o tym same nazwy: Massa – kuszenie i Meriba – kłótnia<sup>66</sup>. Obrzęd czerpania wody z okazji Święta Namiotów, odbywający się w okresie jesiennym, wyrażał w pierwszym rzędzie tęsknotę za wodą, której oczekiwali Żydzi po sześciu miesiącach suszy. Towarzyszyła tej czynności ogromna radość, ze względu na którą Siloe nazwano „radością miejsca, skąd się czerpie”. Tradycja żydowska zadawała pytanie: co szli czerpać Żydzi z sadzawki Siloe?, i odpowiadała: Ducha Świętego<sup>67</sup>. Było to odwołanie się do słów proroka Zachariasza dotyczących wylania Ducha (Za 12, 10a). Przy tej czynności powoływano się na tradycję żydowską, która kazała oczekiwać, że w dniach Mesjasza wytrysną liczne żywe źródła, które użyźnią kraj. Widać więc, iż w ceremonii tej mieściły się elementy zapowiedzi mesjańskich<sup>68</sup>. Posłannictwem natomiast Mesjasza miało być zbawienie narodu, wyzwolenie i danie mu nowego życia. Dlatego też podobnie jak Bóg kiedyś uratował swój naród na pustyni, darowując mu wodę, tak w przyszłości dzięki misji Mesjasza ponowi cud odrodzenia ludu w sposób tak niesłychany, że cała pustynia zamieni się w zielony ogród (Iz 41, 17–20), a spragniony kraj w same źródła (Iz 35, 6n)<sup>69</sup>. Owa pierwotna woda stanie się wodą życia. W połączeniu z działaniem Ducha Świętego można nią będzie dokonywać cudów. Ma ona płynąć zgodnie z zapowiedzią Ezechiela spod progu Świątyni (stąd wylanie wody na ołtarz i jej spływanie) w kierunku wschodnim na znak nowego początku (Ez 47, 9)<sup>70</sup>. Właśnie ten ożywiający i zbawczy charakter wody miała uwypuklić ceremonia odprawiana podczas Święta Namiotów<sup>71</sup>.

Każdego dnia święta podczas ofiary porannej odbywały się wokół ołtarza pochody z bukietami gałązek. Miały to być zioła świeże, bez oznak zeschnięcia i niezłamane, gdyż roślina zwiędła jest uważana za martwą, a martwe rzeczy nie mogły być używane w kulcie. W skład bukietu wchodziły gałęzie krzewu cytru-

<sup>66</sup> Por. *Pismo święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, wyd. 3 poszerzone, Poznań–Warszawa 1980 (dalej: BT<sup>3</sup>), s. 84.

<sup>67</sup> Por. K. Strzelecka, *Szalom*, Warszawa 1987, s. 165.

<sup>68</sup> Por. Brat Efraim, *Jezus, Żyd praktykujący*, dz. cyt., s. 390–395.

<sup>69</sup> Por. STB, s. 1061.

<sup>70</sup> Por. SOiSB, s. 270.

<sup>71</sup> Por. K. Strzelecka, *Szalom*, dz. cyt., s. 165.

sowego, palmy, mirtu i wierzy<sup>72</sup>. Z nich właśnie ma być złożony bukiet i przyniesiony do świątyni. Nosi on nazwę *lulaw*, która pochodzi od największej z gałęzi wchodzącej w jego skład, czyli palmy. To właśnie lulawem kołysze się na cztery strony świata przy śpiewie Hallelu (Ps 113–118). Czynność ta symbolizuje prawdę, iż to właśnie Bóg jest Stwórcą natury, a ona należy tylko do Niego<sup>73</sup>. Życie każdej rośliny jest obrazem działania Boga, sprawcy wszelkiego rozwoju. Bardzo liczne są również miejsca w Biblii, w których rośliny występują jako porównania i symbole życia i rozwoju człowieka (np. Ps 92, 14n)<sup>74</sup>.

Taki właśnie sens ma użycie czterech gatunków roślin podczas liturgii Święta Namiotów. Wyraźny nakaz Boga odnośnie do ich używania znajdujemy w Prawie Świętości (Kpł 23, 40). Midrasz Rabba do powyższego fragmentu podaje następującą możliwą interpretację – cztery rośliny połączone w bukiet mogą symbolizować poszczególne członki ciała ludzkiego: palma to szkielet kostny, cytrus oznacza serce, mirt oko, natomiast liść usta, a połączone razem śpiewać mają na chwałę Boga<sup>75</sup>. Oprócz tej interpretacji istnieje jeszcze inna. Opiera się ona na naturze poszczególnych roślin, które wzajemnie się uzupełniają: jedna ma smak, ale nie ma zapachu; druga ma zapach, ale brak jej smaku; trzecia ma i smak, i zapach; czwarta w końcu nie ma ani smaku, ani zapachu. Symbolizują one cztery rodzaje Izraelitów: jedni studiują Torę, ale jej nie praktykują (mirt); drudzy praktykują, ale nie studiują (palma); trzeci zarówno studiują, jak i praktykują, przez co stanowią prawdziwą elitę Izraela (cytrus); ostatni natomiast ani jej nie studiują, ani nie praktykują (wierza). Jest to więc interpretacja biorąca pod uwagę życie moralne Izraela. Związanie poszczególnych gałęzi w jeden bukiet ukazywało prawdę, że naród żydowski złożony jest z takich właśnie, a nie innych kategorii ludzi stanowiących jedno. Wyrażał on jednak nadzieję, iż nastanie dzień, kiedy powstanie jedność będąca wynikiem studiowania i praktykowania Tory przez wszystkich. Jak poszczególne grupy społeczne są złączone razem w geście kołysania lulawem, tak podobnie będą skupione wokół Tory<sup>76</sup>.

### 2.3. Wymowa pielgrzymki i ofiar

Nieodłącznym elementem Święta Namiotów była pielgrzymka do świątyni w Jerozolimie (Wj 23, 17). Obowiązek ten, a był to istotny moment świętowania, dotyczył każdego mężczyzny, który tę drogę odbywał na piechotę (*regalim*).

<sup>72</sup> Por. Brat Efraim, *Jezus, Żyd praktykujący*, dz. cyt., s. 385–386.

<sup>73</sup> Por. K. Strzelecka, *Szalom*, dz. cyt., s. 166.

<sup>74</sup> Por. SOiSB, s. 200.

<sup>75</sup> Por. Brat Efraim, *Jezus, Żyd praktykujący*, dz. cyt., s. 386.

<sup>76</sup> Por. K. Strzelecka, *Szalom*, dz. cyt., s. 166.

Prawodawca zwracał się w tym przepisie do mężczyzn, ale kobiety też mogły się do niego stosować, jak czyniła to matka Samuela (1 Sm 1, 2)<sup>77</sup>.

Zasadniczym celem pielgrzymki było stawienie się w Świątyni, aby widzieć Boga i być przez Niego widzianym. Chodzi tu o wizję duchową. Z tej też racji wzięła się druga nazwa podróżowania do miejsc świętych: *reijah* (wizja)<sup>78</sup>. Miejsce pielgrzymowania było uświęcone przez objawienie się lub działalność Boga. Sprzyjało to więc modlitwie w szczególnej atmosferze. Pielgrzymka była szukaniem Boga i spotkaniem z Nim na płaszczyźnie kultowej<sup>79</sup>. Lud mógł mieć uzasadnioną nadzieję na spotkanie ze swoim Stwórcą, ponieważ miał zapewnienie z Jego strony o wszechmocnej obecności, uczynione w chwili zawierania przymierza (Wj 34, 9n). Człowiek musiał jednak spełnić określone warunki, aby mieć przystęp do Jego tajemniczej obecności. Winien przede wszystkim odpowiedzieć na znaki dawane mu przez Boga. Z tej też racji kult odbywał się w miejscach związanych ze wspomnieniem pojawienia się Jahwe, a czas pielgrzymowania był swoistym przygotowaniem do przekroczenia progów świątynnych. Człowiek musiał mieć jednocześnie świadomość, iż Stwórca nie jest związany z żadnym terytorium, z żadnym pomieszczeniem. A jeśli nawet zgadza się na świątynię, to tylko w tym celu, żeby ukazać jej ograniczoność i tym bardziej zachęcić do wzywania Jego imienia w prawdzie i wierności serca. Docelowo bowiem to właśnie lud miał być miejscem zamieszkania Boga – miejscem żywym i świętym. Pragnąc zapewnić spełnienie tych warunków, przeprowadzono centralizację kultu<sup>80</sup>.

Z niej to właśnie wyrasta integrujący społeczność religijną aspekt pielgrzymki. Został on zapoczątkowany właściwie przez reformę Jozjasza (629 przed Chr.), która znosiła lokalne przybytki i obchody świąt przenosiła do Jerozolimy. Zadaniem tej działalności króla było gromadzenie ludu przed Bogiem i zachowanie go w ten sposób od skażenia bałwochwalczymi kultami lokalnymi. W pełni zamiar ten urzeczywistniono po powrocie z niewoli babilońskiej (po 538 przed Chr.). Świątynia stała się wówczas centrum kultu. Psalmi wstępowania (Ps 120–134) wyrażały modlitwę i uczucia przywiązania przybywających we wspólnocie do domu Pańskiego, miasta świętego, ich wiarę, uwielbienie, radość płynącą z możliwości urzeczywistnienia głębokiej wspólnoty ludu Bożego w zgromadzeniu liturgicznym. Przeżycie to dodaje do nadziei eschatologicznej wzruszający element. Dzień zbawienia bowiem przedstawiano sobie na wzór pielgrzymek jako zgromadzenie ludu i pogan

<sup>77</sup> Por. *Księga Wyjścia. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz, ekskursy*, oprac. S. Łach, t. I–2, Poznań–Warszawa 1970, s. 229.

<sup>78</sup> Por. K. Strzelecka, *Szalom*, dz. cyt., s. 160.

<sup>79</sup> Por. STB, s. 660–661.

<sup>80</sup> Por. tamże, s. 567–568.

nareszcie zjednoczonych (Iz 2, 2–5; Mi 7, 12; Tob 13, 11)<sup>81</sup>. Samo jednak miejsce uprzywilejowane (Świątynia) było antycypacją zbawienia. W nim to wówczas oczekiwano wybawienia od nieprzyjaciół, chorób i biedy. Zwracano się ponadto w kierunku życia po śmierci, prosząc o wybawienie od samej śmierci i Szeolu (Ps 6, 6; 10, 1). Była to więc szczególna modlitwa o życie w bliskości Boga i przed Bogiem<sup>82</sup>.

Istotnym celem pielgrzymki była również chęć ofiarowania Bogu czegoś ze swoich dóbr. W pierwszym rzędzie, z racji rolniczego charakteru świąt, były to pierwociny zbiorów. W przypadku Święta Namiotów składano Bogu jesienne plony zebrane z drzew i winnic<sup>83</sup>. Dołączano do tego ofiary obowiązkowe i dobrowolne, aby w ten sposób zadośćuczynić nakazowi Stwórcy. Ofiary te powinny być mnogie i różnorodne<sup>84</sup>.

Najstarsze pojęcie ofiary sprowadza się do aktu zamiany – człowiek daje coś Bogu, aby otrzymać jeszcze więcej. Odnosiło się ono zarówno do ofiar błagalnych, jak i dziękczynnych. Szczególny rodzaj ofiar stanowiły tutaj pierwociny, czyli pierwsze plony oraz pierwotne spośród zwierząt i ludzi, z którymi mamy do czynienia także podczas Święta Namiotów, składane zgodnie z nakazem Pana. Większość ofiar starotestamentowych miała krwawy charakter, a u ich podstaw znajdowała się idea śmierci zastępczej<sup>85</sup>.

W najstarszych tradycjach wspomiana jest przede wszystkim ofiara całopalna (Rdz 8, 20; Sdz 6, 21), podczas której w całości spalano zwierzę, aby wyrazić przez to całkowite i nieodwołalne oddanie daru Bogu<sup>86</sup>. Zawsze krwawa była też ofiara przebłagania, przez którą człowiek, świadom swojej winy, miał nadzieję dojść do ponownego pojednania się z Bogiem. Przez włożenie rąk składającego ofiarę na głowę niewinnego zwierzęcia ofiarnego grzechy ludzkie miały zostać przeniesione właśnie na to zwierzę (Kpł 4, 4.15.24.29). Pokropienie rogów ołtarza krwią ofiary (Kpł 4, 25.30) miało oznaczać wydanie na śmierć grzesznego człowieka<sup>87</sup>. Ofiarą bardzo rozpowszechnioną wśród Semitów był święty posiłek (Pwt 12, 18). Część zertwy ofiarnej należała wówczas do Boga (rozłana krew, spalony tłuszcz), mięso natomiast spożywali biesiadujący. Posiłek ten był uważany za wyraz wspólnoty ze sobą oraz z Bogiem<sup>88</sup>.

Przy niekrwawych ofiarach z pokarmów dar ofiarny sporządzano z najczystszej mąki (Kpł 2, 1), której biały kolor oznaczał czystość. Niczego, co zakwaszo-

<sup>81</sup> Por. tamże, s. 661–662.

<sup>82</sup> Por. T. Brzegowy, *Doroczne święta...*, dz. cyt., s. 113.

<sup>83</sup> Por. K. Strzelecka, *Szalom*, dz. cyt., s. 160.

<sup>84</sup> Por. STB, s. 610.

<sup>85</sup> Por. SOiSB, s. 147–147.

<sup>86</sup> Por. STB, s. 611.

<sup>87</sup> Por. SOiSB, s. 148.

<sup>88</sup> Por. STB, s. 611–612.

ne – kwas był bowiem symbolem grzechu – nie wolno było składać na ołtarzu Pańskim (Kpł 2, 11n). Z czasem za ofiary poczęto uznawać określone postawy moralne oraz pewne czyny. Idea ofiary w pełni już duchowej dochodzi do głosu chociażby w porównaniu modlitwy do ofiary (Ps 141, 2)<sup>89</sup>. Analogia ta jest wyrazem uświadomienia sobie przez człowieka prawdy, że Bóg nie czerpie żadnych korzyści z ofiar składanych przez ludzi. Nie jest On też żadnym dłużnikiem człowieka; przeciwnie – to człowiek jest dłużnikiem Jahwe. Obrzędy zewnętrzne w związku z tym miały być tylko wyrazem wewnętrznych odczuć: uwielbienia, pragnienia jedności z Bogiem, świadomości grzechu. Miały też sakralizować życie narodowe, rodzinne i indywidualne z okazji pielgrzymek i świąt, w tym również Świąta Namiotów. W związku z tym duchowe znaczenie materialnych gestów zostało wyjaśnione przez przewijające się w poszczególnych księgach dialogi (Wj 12, 26–27), symbole wiary (Pwt 26, 5–11), wyznania grzechów (1 Sm 7, 6) oraz psalmy (np. Ps 22, 23–30). Wielka karta ofiar świątynnych, jaką jest tekst Rdz 22, pokazuje nam, iż dary są Bogu miłe tylko wtedy, gdy człowiek składa je z sercem gotowym do wyrzeczenia się w duchu wiary wszystkiego, co mu najdroższe<sup>90</sup>. Stwórca bowiem żądał, aby ludzie byli gotowi do najwyższej ofiarności dla Niego, a przez to ofiara stała się symbolem oddania się na służbę Bogu<sup>91</sup>. Ukazywanie takiego jej wymiaru widać również w działalności proroków, którzy nieustannie piętnowali deformacje ofiar i przypominali, że obfitość obrzędów nie przynosi Bogu chwały, a bez odpowiedniej dyspozycji wewnętrznej sprowadza się do próżnego gestu i budzi Jego odrazę (Am 4, 4; Iz 1, 11–16). Ofiara wewnętrzna nie jest więc czymś tylko zastępczym, ale stanowi istotny element w relacji z Panem (Ps 51, 18n)<sup>92</sup>.

## 2.4. Święto intronizacji Jahwe

W żydowskim życiu istnieją dwa początki – religijny i cywilny. Religijny początek zaczyna się w wiosennym miesiącu Nisan, a cywilny w jesiennym Tiszri. Od pierwszego liczono lata rządów króla, od drugiego zaś lata szabatowe i jubileuszowe<sup>93</sup>. W miesiącu Tiszri obchodzono Święto Namiotów, które było połączone ze świętem Nowego Roku. W Babilonii w dniu Nowego Roku świętowano intronizację Marduka – głównego boga babilońskiego oraz aktualnego króla. Historia świąt natomiast mówi nam o źródłach oraz wpływie uroczystości kananejskich na święta żydowskie. W związku z tym możemy suponować,

<sup>89</sup> Por. SOiSB, s. 147–148.

<sup>90</sup> Por. STB, s. 612.

<sup>91</sup> Por. SOiSB, s. 148.

<sup>92</sup> Por. STB, s. 612.

<sup>93</sup> Por. K. Strzelecka, *Szalom*, dz. cyt., s. 160.

że również w Izraelu w dniu Nowego Roku świętowano i wspomniano intronizację Jahwe – Boga jedyne, żywego i prawdziwego. Podczas tej uroczystości przedstawiano w formie kultycznego dramatu przybycie Jahwe do Jego ludu. Urządzano procesję z Arką, w której brali udział król, kapłani i wszyscy uczestnicy Święta Namiotów. Towarzystwo jej tańce, ofiary i modlitwy. Jahwe był intronizowany jako Król Izraela, a żydowski król ziemski jako Jego „syn”. Takie obchody trwały prawdopodobnie do czasów niewoli babilońskiej. Po powrocie z niewoli święto to prawdopodobnie znikło w związku z próbą oczyszczenia kultu z pozostałości pogańskich, a takie niewątpliwie było jego źródło<sup>94</sup>.

Święto intronizacji Jahwe nie wyczerpuje w pełni wymowy tego dnia. Było ono fundamentem dla „królewskiego święta Syjonu”, które obchodzono w łączności z nim. Wspominając intronizację Jahwe, świętowano również pamiątkę poświęcenia sanktuarium i założenia królestwa (1 Krl 8, 2). Bóg wybrał Syjon na miejsce swego odpoczynku, ale był on także miejscem, na którym wznosił się tron Jego pomazańca. Tron Jahwe oraz królewski tron Dawida i jego potomków były nierozłączne, a nawet był to ten sam tron (Ps 110, 1)<sup>95</sup>. Tronem Boga była Arka – symbol Jego obecności pośród ludu i miejsce, na którym zasiadał. Taki stan rzeczy był przyczyną uwielbienia królewskiego panowania Stwórcy. Dziękowano również za jedyność Jahwe jako Boga broniącego swego ludu<sup>96</sup>.

Za obecnością w liturgii żydowskiej święta intronizacji Jahwe opowiada się również krytyka racjonalistyczna Święta Namiotów, pomimo że – jak podkreśla – brakuje w ST wyraźnych jego śladów. Neguje ona pochodzenie święta od Mojżesza, jednak uważa, że zostało ono przejęte od Kananejczyków. Jesienią obchodzili oni święto swego narodowego boga Marduka oraz początek roku. Jak w Babilonii czczono ukoronowanie Marduka i czytano opowiadanie o początku świata, tak też podobnie działo się w Izraelu odnośnie do Boga Jahwe<sup>97</sup>. Święto Namiotów było początkowo obchodzone jako jedno święto z Nowym Rokiem (pierwszy dzień Tiszri) i Dniem Pojednania (dziesiąty dzień Tiszri). Przypominało ono o powstaniu żydowskiej gminy, a także o panowaniu Jahwe nad Izraelem (Nowy Rok). Później poszczególne wymiary święta zostały rozdzielone. Niemniej jednak razem z Nowym Rokiem obchodzono co roku święto intronizacji Jahwe, którego wzorce Izrael miał w kulcie babilońskim (w dniu Nowego Roku intronizacja Marduka obok czytania mitu o stworzeniu)<sup>98</sup>.

Przesłanki przemawiające za obecnością takiego święta w liturgii żydowskiej możemy znaleźć również w psalmach, które były utworami wyrastający-

<sup>94</sup> Por. C. Schedl, *Historia Starego Testamentu. Lud Bożego Przymierza*, t. II, Tuchów 1995, s. 172–173.

<sup>95</sup> Por. G. von Rad, *Teologia Starego Testamentu*, dz. cyt., s. 48.

<sup>96</sup> Por. A. Haider-Grabner, *Praktyczny słownik biblijny*, dz. cyt., 1299–1300.

<sup>97</sup> Por. PEB, t. II, s. 135.

<sup>98</sup> Por. *Bibel-Lexikon*, red. H. Haag, Zürich–Köln 1956, s. 992.

mi z kultu, a także ulegającymi wielokrotnym przeróbkom i adaptacjom do jego celów<sup>99</sup>. Co więcej, w zbiorze psalmów mamy 17 utworów o treści oscylującej wokół tematyki królewskiej, które mniej lub bardziej wyraźnie wskazywałyby na istnienie święta intronizacji Jahwe i jego związek ze Świętem Namiotów, dzięki zawartym w nich licznym aluzjom do jego elementów. Najbardziej jaskrawym tego wyrazem są Ps 93 oraz 95–100, przez które przewija się aklamacja „Jahwe jest Królem!”<sup>100</sup>. Bóg ukazany jest także jako Stwórca świata (Ps 93, 1c; 96, 5b) – a tę prawdę wspomniano przecież w dniu Nowego Roku, oraz jako Sędzia wszelkiego stworzenia (Ps 96, 13b; 98, 9b). Ponadto jest mowa o świętości domu Pańskiego (Ps 93, 5bc; 96, 6b; 97, 8a) i wybraniu Syjonu na siedzibę dla Jahwe (Ps 132, 13). Niektóre z psalmów otrzymały wręcz nazwę „Kantyki Syjonu” z racji zawartości treściowej (Ps 46, 48, 76, 84, 87, 122, 132), a były one śpiewane podczas liturgii wejścia<sup>101</sup>. Mogłoby to naturalnie być aluzją do królewskiego święta Syjonu<sup>102</sup>.

Cechą specyficzną tych psalmów jest także skoncentrowanie uwagi na życiu króla i jego dworu, np. objęcie tronu (przybycie w otoczeniu dworu, złożenie hołdu, ukazanie doniosłości chwili i majestatu nowego władcy – Ps 2 i 110), wyprawy wojenne (Ps 20) oraz zwycięski powrót z wyprawy (Ps 21 i 101)<sup>103</sup>. W psalmach możemy też wychwycić prerogatywy władcy ziemskiego, którego rocznicę koronacji obchodzono w dniu Nowego Roku, łączącego się ze Świętem Namiotów. Jest on osobistością świętą, pomazańcem (Ps 2, 3c), którego namaszczenie winno być respektowane przez wszystkich. Bóg przybiera go sobie za syna (Ps 2, 7; 89, 27n), czyni go depozytariuszem własnej władzy i stawia na czele wszystkich królów ziemi (Ps 89, 28; 2, 8–12). Jeżeli będzie on wierny, Bóg przyrzeka mu swoją opiekę i dobrobyt dla kraju przez zwycięstwa nad nieprzyjaciółmi (Ps 20; 21) oraz sprawiedliwość wewnętrzną (Ps 45, 4–8; 72, 1–7). Jego zadania są więc zbieżne z celami, jakie stoją przed przymierzem i Prawem. Można też mówić o swoistym królewskim kapłaństwie (Ps 110, 4), nie tylko obiecanym przez Boga, ale też urzeczywistnianym przez sprawowanie funkcji liturgicznych. Całościowy obraz i ideał ziemskiego władcy ukazuje Ps 101. Jest on odbiciem ideałów narodowych, które sprawujący władzę król winien wcielać w życie<sup>104</sup>.

W psalmach królewskich widocznych jest wiele odniesień do symboliki związanej ze Świętem Namiotów. Mówi się w nich o trąbie używanej do zwołania na-

<sup>99</sup> Por. BT<sup>3</sup>, s. 568.

<sup>100</sup> Por. A. Haider-Grabner, *Praktyczny słownik biblijny*, dz. cyt., 1299.

<sup>101</sup> Por. T. Brzegowy, *Doroczne święta...*, dz. cyt., s. 114.

<sup>102</sup> Por. *Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych. Pieśń nad pieśniami, Psalmi, Lamentacje*, red. J. Frankowski, t. VII, Warszawa 1988, s. 81–82.

<sup>103</sup> Por. tamże, s. 79.

<sup>104</sup> Por. STB, s. 398.

rodu izraelskiego w celu świętowania (Ps 47, 6b; 98, 6a). Ponadto wspomina się o oczyszczającym ogniu, którego używano wieczorem pierwszego dnia podczas iluminacji Świątyni (Ps 97, 3a), obłoku i ciemności towarzyszących Izraelitom podczas wędrówki przez pustynię, która była właśnie wspomniana podczas Święta Namiotów (Ps 97, 2a); w końcu znajdujemy także fragmenty mówiące o Prawie, które czytano podczas świętowania i na podstawie którego odnawiano przymierze (Ps 97, 2b). Psalmi powołują się również na wydarzenia konstytuujące Święto Namiotów. Bez wątpienia należy tu wymienić wystawienie Boga na próbę w Massa i Meriba oraz wyprowadzenie tam wody ze skały przez Mojżesza (Ps 95, 8–11), towarzyszenie narodowi w słupie obłoku i teofanię na Synaju (Ps 99, 7). Wspomniana jest również opieka Boga nad ludem i doświadczenia, jakie na nich sprowadził (Ps 99, 8).

Te wszystkie szczegóły przyczyniły się do powstania hipotezy na temat święta intronizacji Jahwe obchodzonego na wzór babiloński od początków monarchii<sup>105</sup>. Ponadto sama atmosfera radości towarzyszącej psalmom królewskim (Ps 93; 95–100) może wskazywać na posługiwanie się nimi podczas Święta Namiotów, które było „największym świętem dziękczynnym”<sup>106</sup>.

## Zakończenie

Powyższe rozważania miały na celu ukazanie mało znanego wśród chrześcijan Święta Namiotów. Pierwsza ich część miała charakter historyczny. Opisana została w niej geneza święta, począwszy od momentu osiedlenia się Izraelitów w ziemi Kanaan, aż do chwili wykrystalizowania się ostatecznej jego formy za czasów Ezdrasza. Druga część natomiast miała charakter teologiczny. Skoncentrowano się w niej na ukazaniu symboliki święta oraz związanych z nim obrzędów poprzez odwołanie się do wydarzeń historycznych, które są za ich pomocą uobecniane.

Należy mieć jednak na uwadze, iż dokonane analizy stanowią jedynie ramową prezentację święta obchodzonego rokrocznie przez Izraelitów. Na takie bowiem ujęcie pozwala literatura, w której z reguły powtarzane są tylko bardzo ogólne informacje, a brakuje wiadomości szczegółowych dotyczących zwłaszcza strony obrzędowej. Oczywiście podstawowym źródłem jest sama Biblia, zwłaszcza Pięcioksiąg. To właśnie ona dostarcza podstawowego materiału, który dopiero w dalszym ciągu może być uzupełniony przez literaturę historyczną i teologiczną mającą na celu potwierdzenie wiarygodności i interpretację przesłania biblijnego.

<sup>105</sup> Por. *Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych*, dz. cyt., s. 82.

<sup>106</sup> Por. A. Pakentreger, *Charakterystyka historyczna, obyczajowa i liturgiczna świąt żydowskich*, w: *Kalendarz żydowski Almanach 1990/1991*, Warszawa 1990, s. 29.



Izraelici wyróżniali się spośród innych narodów starożytnego Bliskiego Wschodu nie tylko swoim monoteizmem, ale także posiadaniem własnej religii nadającej nowy wymiar starym zwyczajom semickim. Właśnie jej zawdzięcza Izrael swoje powstanie i swoją tożsamość, podtrzymywaną dzięki celebracji świąt, w tym również Święta Namiotów.

Poprzez wspomnianie wielkich dzieł Boga zdziałanych przez Niego dla ludu następował proces integracji narodu, który był jednocześnie nośnikiem posłannictwa skierowanego także do ludów ościennych. Niewątpliwym narzędziem realizacji tej misji były przepisy prawne o charakterze moralnym i liturgicznym, będące rezultatem zawartego na Synaju Przymierza. Poprzez regularne obchody świąt naród był wzywany do odnowienia żywego doświadczenia Boga w nowej sytuacji dziejowej oraz dawania o Nim świadectwa wobec innych narodów.

Dzieje narodu izraelskiego były więc uzależnione od różnych wydarzeń z jego burzliwej historii, znaczonej często doświadczeniem niewierności i grzechu. Po okresach upadku i słabości następowało jednak odrodzenie związane z powrotem do Boga. Wyrazem odnowionej więzi ze Stwórcą był nie tylko nowy typ relacji międzyludzkich, ale przede wszystkim ożywienie autentycznego kultu.

Człowiek nosi w sobie pragnienie bliskości Boga. W warunkach życia ziemskiego jest ona gwarantowana poprzez akty liturgiczne stanowiące istotny element celebracji różnych świąt religijnych. Taką świadomość miał nie tylko naród żydowski, ale ma ją także wspólnota chrześcijan. Zarówno dla jednych, jak i dla drugich znaki liturgiczne są pewnymi narzędziami, za pomocą których uobecnia się czyny Boga zdziałane dla dobra człowieka nie tylko w przeszłości, ale również w teraźniejszości. Chcąc jednak dobrze zrozumieć ducha liturgii Kościoła, należy odwołać się do religijno-kultycznych tradycji narodu izraelskiego. Chrześcijaństwo sięga przecież swymi korzeniami judaizmu. Okaże się wówczas, że to, co pozornie wydaje się dalekie naszej religii i wierze, staje się bliskie dzięki leżącemu u podstaw wspólnemu doświadczeniu Boga obecnego w dziejach człowieka i świata.

## Summary

### The Festival of Shelters – history and theology

The paper presents the history and symbolism of the biblical festival of shelters. The first part concerns to the origin of this feast, which had four stages described in the Bible. It had the agricultural character in the beginning – the time of this feast was the autumn and the place of celebration was the vineyard. Later the people visited the shrine to stand in the presence of God and to celebrate in the community of the nation. The permanent elements of the festival were: holidays, pilgrimages, reading of the Law of the Lord, setting up of the tents and offerings. The second part of the paper presents the symbolism of the festival (the journey through the desert and revelation of Law), the interpretation of the light, water and herbs used during the celebration. At the end it presents the hypothesis of the feast of the enthronement of Jahweh, which was celebrated probably in the same time.

**Ks. Karol Jasiński** – kapłan archidiec. warmińskiej, doktor nauk humanistycznych w zakresie filozofii, adiunkt w Katedrze Filozofii i Kultury Chrześcijańskiej Antropologii Wydziału Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, zajmuje się problematyką z zakresu historii filozofii nowożytnej i współczesnej, antropologii filozoficznej, filozofii religii oraz tematyką związaną z dialogiem chrześcijaństwa z innymi religiami (zwłaszcza judaizmem). Publikował m.in. na łamach „Studiów Kozalińsko-Kołobrzeskich”, „Idei”, „Filozofii Chrześcijańskiej”, „Roczników Nauk o Rodzinie”.